

# Łapot, Mirosław

---

## Nauczycielki religii mojżeszowej w szkołach publicznych w Galicji w latach 1867–1939

---

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 20, 407-418

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław ŁAPOT

## **Nauczycielki religii mojżeszowej w szkołach publicznych w Galicji w latach 1867–1939**

Tematyka artykułu dotychczas nie spotkała się z zainteresowaniem zarówno badaczy dziejów Żydów, jak i historyków oświaty. Stało się tak zapewne dlatego, że jest jednym z zagadnień pobocznych w nurcie badań nad szkolnictwem żydowskim w Polsce na przełomie XIX i XX w., niemniej jednak frapującym ze względu na miejsce wyznaczone kobiecie w judaizmie. Pojawienie się w owym okresie nauczycielek religii mojżeszowej w szkołach publicznych było wydarzeniem niemającym precedensu w długiej historii tradycyjnego wychowania religijnego w społeczności starozakonnnych. Jak do niego doszło?

### **1. Miejsce kobiet w judaizmie i ich emancypacja na przełomie XIX i XX w.**

W judaizmie mamy do czynienia ze:

- ścisłą segregacją płci;
- ścisłym utożsamieniem sfery sacrum ze sferą męską;
- wykluczeniem kobiet ze wszystkich funkcji znaczących;
- brakiem sakralnych symboli kobiecych<sup>1</sup>.

W religii żydowskiej, zgodnie z tradycją, kobiecie przypada miejsce poślednie. Jak stwierdziła Bożena Umińska: „[...] kobiety w judaizmie są zwolnione z większości spośród 613 religijnych nakazów i zakazów, te, które ich dotyczą, zwane nidda, związane są zazwyczaj z regulacjami życia małżeńskiego i miesiącowania. Kobiety, jak w każdej kulturze patriarchalnej, stoją od mężczyzn

---

<sup>1</sup> B. Umińska, *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze od końca XIX wieku do 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 61.

nizej pod względem siły ekonomicznej, pozycji społecznej i prawnej i w małym stopniu różnicuje ich losy przynależność do warstwy bogatszej czy uboższej [...]. Micwot (obowiązki religijne, dobre uczynki) kobiet są peryferyjne. Z większości ceremonii i rytuałów kobiety są wykluczone [...], a dostęp kobiet do życia religijnego – ograniczony”<sup>2</sup>.

Zdaniem Nory Koestler status kobiety żydowskiej w rodzinie determinuje „[...] fakt, że jest ona matką względnie córką – a nie fakt, że jest kobietą. Co więcej – mniej istotne jest to, że jest żoną swego męża niż fakt, że jest matką jego dzieci. W tradycyjnym ujęciu kobieta jest nie tyle przeciwnym biegunem męczyzny, co ucieleśnieniem określonego zadania. Jej powinność sprowadza się do sankcjonowania istnienia rodziny. Jest to zadanie religijne, od którego wypełnienia zależy trwanie Żydów jako odrębnej formacji religijnej i społecznej”<sup>3</sup>.

Pierwszą uroczystością wskazującą na uprzywilejowane miejsce męczyzny w religii mojżeszowej był obrzęd obrzezania chłopców. Dokonywał go tzw. mohel w ósmym dniu po porodzie. W 4, 5 roku życia chłopca posyłano do chederu, gdzie zapoznawał się z językiem liturgii, czyli hebrajskim, modlitwami, *Pięcoksięgiem*, a następnie – na wyższym poziomie nauki – z komentarzami talmudycznymi. Naukę mógł kontynuować w jesziwie, żydowskiej szkole teologicznej. Tradycyjna rodzina żydowska starała się łożyć na edukację syna (szkoły religijne były prywatne), córki posyłano bez większych oporów do szkół publicznych, dla nich bowiem nie było tradycyjnych chederów, talmud tor czy jesziw.

Kolejną ważną uroczystością, obchodzoną przez chłopców w 13 roku życia, była bar micwa, czyli konfirmacja. Obrzęd oznaczał przejście z okresu dzieciństwa do dorosłości i uzyskanie osobistej odpowiedzialności za swe czyny przed Bogiem<sup>4</sup>. Dopiero pod koniec XVIII w. w judaizmie oświeconym (haskali) wprowadzono równoważny obrzęd bat micwy (w 12 roku życia) dla dziewcząt. Nie oznaczał on jednak włączenia kobiet do uczestnictwa w obrzędach religijnych i modlitwach. Nie było zatem przełomu w życiu religijnym dziewcząt.

Chłopiec już od najmłodszych lat wyróżniał się z otoczenia pejsami, jarmułką i tałesem pod koszulą. W przypadku dziewcząt nie można było jednoznacznie stwierdzić, że są Żydówkami. Ich religijność ograniczała się do domu. Fakt ten miał niebagatelne znaczenie w emancypacji kobiety żydowskiej pod koniec XIX wieku. Gdy porzucały one tradycyjną perukę i czarną suknię, na ulicy nie różniły się od chrześcijanek<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Tamże, s. 53.

<sup>3</sup> N. Koestler, *Kobiety w społecznościach żydowskich w monarchii habsburskiej; etapy emancypacji* [tłum. I. Koberdowa, A. Żarnowska], [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 138.

<sup>4</sup> R. Renz, *Dziecko w rodzinie małomiasteczkowej w Polsce międzywojennej*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, t. 2, red. K. Jakubiak, W. Jamrozek, Bydgoszcz 2002, s. 135.

<sup>5</sup> A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006, s. 176–180.

Szlak emancypacji kobiet żydowskich wiódł przez wykształcenie. Ponieważ ortodoksi wzbraniali się przed wszelkimi nowinkami w tradycyjnym szkolnictwie, skupiając się na wychowaniu chłopców, dziewczęta coraz częściej uzyskiwały dostęp do szkoły świeckiej. Szkoła była głównymi drzwiami do nieżydowskiego świata.

Ponieważ nie przywiązywano dużego znaczenia do kształcenia religijnego dziewcząt, rodzice ortodoksyjni łatwiej godzili się z koniecznością posłania córki do szkoły publicznej niż syna. Ci byli ukrywani w chederach, a zapisanie ich do szkoły świeckiej traktowano jak odstępstwo. Nawet jeśli z czasem kręgi ortodoksyjne i chasydzkie godziły się z przymusem szkolnym, i tak po zajęciach w szkole publicznej chłopcy szli na zajęcia do tradycyjnego chederu.

Nie przypadkiem w okresie autonomii galicyjskiej oraz w okresie międzywojennym częściej zawiązywały się przyjaźnie polsko-żydowskie wśród dziewcząt. Dziewczęta miały więcej czasu od chłopców, nie chodziły przecież po południu do chederu, tak jak ich bracia. W rezultacie miały lepsze wykształcenie świeckie, mówiły po polsku lepiej niż ich mężowie, częściej też niż mężczyźni się modernizowały<sup>6</sup>. Kobiety zatem pośredniczyły w asymilacji ludności żydowskiej z otoczeniem.

Wyjście z zamkniętego świata kobiet żydowskich dokonywało się także poprzez zatrudnienie w nowych zawodach. Jednym z nich był zawód nauczycielki. Ponadto kobiety angażowały się w organizacje kobiece i ruch polityczny. Zdobywały się na duży wysiłek i odwagę, by wyjść, po pierwsze, z getta żydowskiego, po drugie zaś – z roli narzuconej przez świat mężczyzn.

## 2. Religia mojżeszowa jako przedmiot szkolny w dobie autonomii

W warunkach autonomii galicyjskiej religia mojżeszowa została wprowadzona do szkół publicznych w roku 1872. W 1879 r. polecono kierownictwu placówek oświatowych uwzględnianie świąt żydowskich w stosunku do uczniów tego wyznania, a w 1883 r. do planów nauczania wprowadzono język hebrajski jako nadobowiązkowy. Nauka religii miała się odbywać dwa razy w tygodniu. Nauczycielem tego przedmiotu mógł być każdy Żyd, posiadający patent nauczycielski, świadectwo rabina potwierdzające wiedzę judaistyczną oraz tzw. prezentację gminy. Każdy Żyd, a zatem także i kobieta, mógł wykonywać zawód nauczyciela religii mojżeszowej. Zapis ten wynikał z zapisu ogólnego, dotyczącego się religii chrześcijańskich, gdzie nauczycielami mogli być zarówno katecheci, jak i katechetki. W odniesieniu do religii mojżeszowej prawo to początkowo było martwe, dla ortodoksów bowiem było nie do pomyślenia, aby kobieta mogła wykładać święte *Księgi*.

<sup>6</sup> Tamże, s. 181–184.

Ustawa Rady Szkolnej Krajowej (RSK) z 20 czerwca 1872 r. stanowiła, że lekcje religii żydowskiej mają się odbywać, gdy do szkoły uczęszcza we wszystkich klasach przynajmniej 20 uczniów danego wyznania<sup>7</sup>. W szkołach, gdzie było mało dzieci żydowskich, była jedna godzina religii tygodniowo dla jednej klasy, względnie dla dwóch połączonych.

Według *Ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych* z 16–17 grudnia 1887 r. nauczyciele religii w szkołach wydziałowych i ludowych pospolitych z czterema lub więcej klasami pobierali wynagrodzenie, gdy do placówki uczęszczało więcej niż 80 uczniów danego wyznania. W szkole wydziałowej zarabiali od 200 do 350 zł, a w pospolitej od 100 do 240 zł rocznie. Etat wynosił 18 godzin tygodniowo.

Odnośnie do zatrudnienia nauczycieli religii mojżeszowej wprowadzono dodatkowe wymagania: „Nauczycielowi religii mojżeszowej może być wynagrodzenie za naukę religii jedynie wtedy przyznane, kiedy udowodnią, że ukończyli szkoły rabinackie i z dobrym skutkiem złożyli egzamin dla rabinów przepisany lub że uzyskali patent kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych i zdali z dobrym skutkiem egzamin kwalifikacyjny do udzielania nauki religii”<sup>8</sup>.

Podobnych warunków nie wyeksponowano w stosunku do nauczycieli religii i katechetów innych wyznań. Z pewnością zatem w zakresie kwalifikacji nauczycieli żydowskich występowały widoczne zaniedbania, a ustawa zakładała ich eliminację.

W roku szkolnym 1889/1890 na terenie Galicji w szkołach ludowych uczyło w sumie 109 nauczycieli religii mojżeszowej<sup>9</sup>.

Ustawa RSK z 1 grudnia 1889 r. określała warunki, które należało spełnić, aby utworzyć w placówce oświatowej stałą posadę nauczyciela religii. Ustalono, że w szkole musi być minimalna liczba 80 dzieci danego wyznania i 18 godzin nauki przedmiotu. Kryterium to obowiązywało zarówno wyznawców judaizmu, jak i religii rzymsko- oraz greckokatolickiej. W ustawie znalazł się także zapis stanowiący, że gdy w tej samej miejscowości jest więcej szkół, nauczyciel stały w szkole o najwyższym stopniu może udzielać lekcji religii w innych szkołach do maksymalnej ustawowej liczby godzin, tj. 24.

Wedle rozporządzenia z 1889 r. kandydat na nauczyciela religii musi się wykazać patentem kwalifikacyjnym oraz świadectwem zdolności do nauczania religii swego wyznania. Kwalifikacje uprawniające do nauczania w szkole ludowej, w tym także religii, nadawały komisje egzaminacyjne. W ich składzie za-

<sup>7</sup> Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi (dalej: CDIAL) fond 701, opis 3, sygn. 2706, k. 2.

<sup>8</sup> *Ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych (uchwalone przez Wysoki Sejm Krajowy na posiedzeniu w dniu 16 i 17 grudnia 1887)*, „Szkoła” 1888, nr 3, s. 20.

<sup>9</sup> *Stan szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szkolnym 1889/90 (wyciąg ze sprawozdania ck. Rady Szkolnej Krajowej)*, „Szkoła” 1890, nr 44, s. 511.

siadali również egzaminatorzy z zakresu religii mojżeszowej, a byli nimi najczęściej członkowie gminy wyznaniowej lub nauczyciele religii w szkołach ludowych. Wymagania egzaminacyjne były niskie. Rada Szkolna Krajowa aż do wybuchu I wojny światowej nie ustaliła zakresu tematyki obowiązującej na sprawdzianie wiedzy judaistycznej. W efekcie przygotowanie merytoryczne nauczycieli religii mojżeszowej było bardzo słabe. Ograniczało się ono do wiadomości wyniesionych z chederu. Nauczycielom brakowało także przygotowania pedagogicznego, odpowiednich nowoczesnych metod nauczania, podręczników i programów nauczania. Wielu borykało się także ze słabą znajomością języka wykładowego, czyli polskiego. Zdarzały się przypadki, że na nauczycieli religii powoływano nauczycieli świeckich nawet bez ich wiedzy. Dostawali dodatkowy przydział godzin z tego przedmiotu, ponieważ nauczycieli religii mojżeszowej po prostu brakowało. W ten sposób gmina żydowska starała się łączyć wakaty szkolne z tego przedmiotu.

Słabe kwalifikacje nauczycieli religii były solą w oku środowiska żydowskiego popierającego ideę szkoły publicznej dla Żydów. Dlatego też starano się o powołanie instytutu kształcącego owych nauczycieli w Galicji. W roku 1902 we Lwowie otwarto Zakład Kształcenia Nauczycieli Religii Żydowskiej, nie cieszył się on jednak popularnością. Frekwencja była słaba, ograniczała się do kilkunastu słuchaczy. A zatem problem przygotowania nauczycieli przedmiotu nadal pozostawał aktualny, utrzymywał się bardzo niski poziom nauczania religii mojżeszowej.

W takiej właśnie sytuacji do nauczania owego przedmiotu dopuszczono kobiety. Nie jest znane nazwisko pierwszej nauczycielki tego przedmiotu i kiedy rozpoczęła pracę w szkole publicznej. Wiadomo jednak, że nauczycielki religii mojżeszowej funkcję tę wykonywały tylko na zasadzie godzin nadliczbowych, dodatkowo płatnych, jedynie w klasach I i II szkół ludowych. Nastąpiło to prawdopodobnie w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. W roku zaś 1903 pierwsza kobieta otrzymała posadę stałego nauczyciela religii mojżeszowej<sup>10</sup>.

Na początku XX wieku religii mojżeszowej nauczano w 63 szkołach ludowych oraz 57 fundacyjnych na terenie Galicji. Lekcje prowadziło 116 nauczycieli religii, w tym 5 kobiet, co spotykało się z krytyką ortodoksów.

Rabini ortodoksyjni byli przeciwni nauce religii mojżeszowej w szkołach, uważając, że wystarczy jej nauczanie w domach i chederach. Krytyką objęto również zaaprobowane przez władze oświatowe podręczniki do nauki religii. Przełożeni gmin wyznaniowych, mając prawo nadzoru nad nauczycielami religii, byli przeciwni w wielu przypadkach nauczaniu w języku polskim. W Mościskach – na przykład – usunięto z pracy nauczyciela Maurycego Sameta za to, że „modli się z dziećmi po polsku, a modlitwy kończy słowami: Amen. Niech będzie pochwalony Pan Bóg”<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> M. Bałaban, *O naukę religii*, „Wschód” 1903, nr 150, s. 3–5.

<sup>11</sup> „Wychowanie i Oświata” 1907, nr 13–14, s. 116. Już w 1882 r. dr Bernard Goldman we Lwowie wystąpił do RSK o zwolnienie jego 3 córek z nauki religii mojżeszowej. Religię nauczano

Kobieta nauczająca religii była zjawiskiem nowym i kontrowersyjnym w środowisku żydowskim. Zgodnie bowiem z tradycją, wszelkie funkcje duchowne sprawowali tylko mężczyźni, kobiety zaś były biernymi obserwatorami.

Zawód nauczyciela religii postrzegano podobnie jak funkcję rabina. Oprócz przekazywania wiedzy judaistycznej dzieciom i młodzieży, nauczyciel wygłaszał w szkole i synagodze tzw. egzorty, czyli kazania-wykłady oparte na wybranym fragmencie *Pięcioksięgu*, tzw. sydrze, w taki sposób, by nawiązać do współczesności i wpłynąć na postępowanie słuchaczy. Nauczyciel brał udział także w uroczystościach synagogałnych na początek i na koniec roku szkolnego oraz z okazji świąt żydowskich oraz państwowych. W mniejszych miasteczkach galicyjskich, gdzie nie było ani gminy żydowskiej, ani kaznodziejów, to nauczyciel religii był jedyną osobą przekazującą wiedzę judaistyczną. Kobieta nie mogła stanąć na ambonie. W synagodze zajmowała miejsce na galerii lub w przedsiönku, przypatrując się i przysłuchując liturgii odprawianej przez mężczyzn.

Niewątpliwie nauczycielki religii mojżeszowej wyróżniały się dobrym przygotowaniem pedagogicznym do pracy w szkole. Uzyskiwały je, kończąc seminarium nauczycielskie, a był to jeden z warunków koniecznych uzyskania tzw. patentu nauczyciela szkoły ludowej. O zatrudnieniu w szkole ludowej i tak jednak decydowały gminy wyznaniowe i często właśnie to one, nawet wbrew rodzicom, na stanowisko nauczyciela religii mojżeszowej powoływały kobietę. Wystarczała dobra znajomość języka wykładowego (polskiego), przygotowanie pedagogiczne, nie wchodzono zaś głębiej w przygotowanie merytoryczne.

W zakresie zatem wiedzy judaistycznej kobiety były słabiej przygotowane w porównaniu z mężczyznami wykładającymi ów przedmiot. Wynikało to z faktu, iż edukacja religijna nauczycielek ograniczała się do wiadomości wyniesionych z domu lub z seminarium nauczycielskiego, gdzie religia mojżeszowa była jednym z przedmiotów wykładowych, obok innych przedmiotów świeckich. Wymiar godzinowy nie był jednak duży (wynosił dwie godziny tygodniowo) i uniemożliwiał opanowanie pełnej wiedzy biblijnej, historycznej, obrzędowej, judaistycznej, a także języka hebrajskiego. Tymczasem mężczyźni rozpoczynali lekcje języka hebrajskiego, będąc jeszcze dziećmi, najczęściej ucząc się po kilka godzin dziennie w chederze lub prywatnie w domu<sup>12</sup>.

Nic zatem dziwnego, że kobiety w tym zawodzie nie były akceptowane przez ogół środowiska żydowskiego. Nie przyjmowano ich do Towarzystwa Galicyjskich Nauczycieli Religii Mojżeszowej Szkół Pospolitych i Wydziałowych. Mało tego, jego członkowie próbowali „przeciwdziałać nominacji kobiet na-

---

w języku niemieckim, a one nie znały tego języka. Goldman domagał się nauki tego przedmiotu w języku polskim (CDIAL, f. 178, op. 2, sygn. 2079, k. 19).

<sup>12</sup> M. Bałaban, dz. cyt., s. 3–5.

uczycielkami religii, albowiem jest to niezgodne z duchem judaizmu, aby kobiety dopuszczano do nauczania religii”<sup>13</sup>.

W roku 1907 sprawa nauczania religii mojżeszowej w szkołach galicyjskich była przedmiotem specjalnego posiedzenia Rady Szkolnej Krajowej. Główny temat obrad stanowiło wykształcenie nauczycieli oraz kwestia nauczania języka hebrajskiego. Przed posiedzeniem przeprowadzono ankietę wśród nauczycielstwa żydowskiego, w której respondenci wypowiedzieli się także w kwestii zatrudniania kobiet w charakterze nauczycielek religii mojżeszowej. Wynik ankiety, jak łatwo się domyśleć, nie był po myśli nauczycielek – ankietowani jednoznacznie wyrazili sprzeciw wobec nominacji kobiet<sup>14</sup>.

Reasumując, nauczycielki religii mojżeszowej w dobie autonomii galicyjskiej były zjawiskiem rzadkim, widzianym niechętnie w środowisku żydowskim.

### 3. Nauczycielki religii mojżeszowej w okresie międzywojennym

W Drugiej Rzeczypospolitej przepisy prawne nakładały na szkoły publiczne obowiązek nauczania religii niezależnie od wyznania uczniów. Odpowiednie zapisy znalazły się w tekstach konstytucji z roku 1921 i 1935<sup>15</sup>. Religia mojżeszowa była wykładana podobnie jak katolicka, protestancka czy greckokatolicka.

W niepodległej Polsce liczba nauczycielek religii mojżeszowej uległa znaczącemu zwiększeniu. Nie prowadzono statystyk w tym zakresie, dlatego też nie można ustalić dokładnej liczby i wszystkich nazwisk owych nauczycielek. W Zespole Żydowska Gmina Wyznaniowa Miasta Lwowa 1772–1939, przechowywanym w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, znajdują się jednak źródła archiwalne, które pośrednio pozwalają przybliżyć odsetek kobiet wśród nauczycieli owego przedmiotu.

O tym, że obecność kobiet o tej specjalizacji pedagogicznej była akceptowana przez gminę wyznaniową we Lwowie, świadczy ocena podręcznika z roku 1919 przeznaczonego do nauki języka hebrajskiego, autorstwa Anny Mensch. Język hebrajski był przedmiotem nadobowiązkowym, wspomagał nauczanie religii mojżeszowej. Podręcznik został oceniony pod względem merytorycznym i dydaktycznym przez dra Mojżesza Schorra jako odpowiedni dla dzieci w wie-

<sup>13</sup> *Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Tow. Galicyjskich Nauczycieli Religii Mojżeszowej Szkół Pospolitych i Wydziałowych odbytego dnia 1 listopada 1908 w Sali Zboru izraelickiego w Stanisławowie*, „Wychowanie i Oświata”, Lwów 1912, nr 67–68, s. nlb.

<sup>14</sup> Tamże. Zob. także: M. Łopot, *Edukacja religijna dzieci żydowskich we Lwowie w latach 1772–1918*, „Pedagogika”, t. 2: *Edukacja w społeczeństwie ponowoczesnym*, pod red. K. Rędzińskiego i E. Golbik, seria: *Prace Naukowe Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości w Gliwicach*, Gliwice 2010, s. 179–194.

<sup>15</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r.*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1921, nr 44, poz. 267, s. 653–655; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 r.*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1935, nr 30, poz. 227, s. 497–508.



ku 6–10 lat. Recenzent dokonał obiektywnej oceny, nie podnosząc w recenzji, iż autorem podręcznika jest kobieta. Z podręcznika w okresie międzywojennym korzystała m.in. szkoła męska im. Abrahama Kohna we Lwowie<sup>16</sup>.

Światło na interesujące nas zagadnienie rzucają także dokumenty na temat Pedagogium Hebrajskiego we Lwowie, prowadzonego w latach międzywojennych przez Towarzystwo Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej we Lwowie. W roku 1928 kursy przejęła gmina. W grudniu 1928 r. powołała ona kuratorium w składzie: rabini Freund i dr Lewin, Zwi Karl, dr Majer Geyer, prof. dr M. Allerhand, inż. Feuerstein, Wiktor Chajes. Kierownikiem został Zwi Karl. Większość z nich była wykładowcami w owej placówce. Wynagrodzenie dla wykładowców w pedagogium ustalono na 5 zł za godzinę. Uczestnikami kursów byli słuchacze gimnazjów i Uniwersytetu Lwowskiego, od których pobierano opłatę w wysokości 10 zł miesięcznie. Zajęcia odbywały się w budynku szkoły im. Abrahama Kohna przy ul. Stanisława 5 w godzinach 17–20 z wyjątkiem świąt, piątków i sobót.

W lutym 1929 r. z kursów w pedagogium korzystało 48 uczniów, w tym aż 27 kobiet<sup>17</sup>. A zatem stanowiły one ponad połowę słuchaczy. Oczywiście nie oznaczało to, że każda z nich zostawała później nauczycielką religii mojżeszowej. Ukończenie pedagogium zwiększało jednak szanse na zatrudnienie na posadzie nauczyciela świeckiego, który z reguły uczył religii w ramach godzin dodatkowych poza pensum.

Studia w pedagogium obejmowały III kursy. Plan nauczania przewidywał następujące przedmioty: *Tora* z komentarzem Rasziego w wymiarze 3 godzin tygodniowo (wykładał Zwi Karl), *Tora* z komentarzem Ibn Esra – 2 godz. (Zwi Karl), *Nach* na dwóch kursach – 4 godz. (Dromelschl, Siegel), *Talmud* – 6 godz. (Karl, Sternal), *Midrasz* – 2 godz. (Lewin), filozofia religijna – 2 godz. (Lewin), historia – 2 godz. (Dromelschl), język aramejski biblijny – 1 godz. (Dromelschl), Schulchan Aruch – 1 godz., język hebrajski z literaturą – 6 godz. (Gutman, Zeld). Na I kursie w 1929 r. było 11 chłopców i 16 dziewcząt, a na kursie II – 4 chłopców i 5 dziewcząt<sup>18</sup>.

Kolejny ślad wskazujący na obecność kobiet w zawodzie nauczyciela religii mojżeszowej to wykaz nauczycieli języka hebrajskiego w szkołach powszechnych wyznaniowych we Lwowie z roku 1927. Widnieją w nim nazwiska dwóch kobiet: Rebeki Blumenthal (ukończyła wówczas 4 rok studiów na Wydziale Przyrodniczo-Matematycznym Uniwersytetu Lwowskiego, a także posiadała dyplom Pedagogium Hebrajskiego we Lwowie) oraz dr Gizeli Lempert (ur. 8 XII 1901 r. we Lwowie, w 1920 r. absolwentka Gimnazjum J. Goldblatt-Kamerling we Lwowie oraz antropologii na Uniwersytecie Lwowskim, w latach 1920–1926 słuchaczka Pedagogium Hebrajskiego we Lwowie, nauczająca języka hebrajskiego w Ży-

<sup>16</sup> CDIAL 701, 3, 500, k. 1–2, 4, 22.

<sup>17</sup> CDIAL 701, 3, 970, k. 8.

<sup>18</sup> CDIAL 701, 3, 1679, k. 2, 10.

dowskiej Szkole Handlowej we Lwowie)<sup>19</sup>. Ponadto w roku szkolnym 1930/1931 wśród nauczycieli języka hebrajskiego we Lwowie była Regina Dorfman (z domu Mittelman). Nauczała ona w szkole żeńskiej im. T. Czackiego oraz w szkole im. M. Reja<sup>20</sup>.

Wiadomo także, że we Lwowie w latach międzywojennych religii mojżeszowej uczyła Regina Landau w szkołach powszechnych imienia Antoniego, A. Kordeckiego (w nich piastowała stałą posadę do 30 czerwca 1931 r.) oraz M. Reja (miała charakter wyznaniowy, przeznaczona dla dzieci żydowskich)<sup>21</sup>. Spis nauczycieli tego przedmiotu we Lwowie w roku szkolnym 1929/1930 ujmował 18 osób, a wśród nich Bertę Landau, która uczyła w szkołach powszechnych żeńskich im. M. Reja i T. Lenartowicza. Jej nazwisko pojawia się również w spisie nauczycieli z roku następnego. Prowadziła 8 godzin miesięcznie zajęć z religii w szkole im. J. Sobieskiego, 6 w szkole im. H. Sienkiewicza i 10 w szkole im. T. Lenartowicza (wszystkie żeńskie)<sup>22</sup>.

Kolejne dokumenty wymieniające nazwiska nauczycielek religii mojżeszowej we Lwowie, szerzej – w Małopolsce, pochodzą z roku 1935. W związku z redukcją godzin i etatów religii mojżeszowej w roku 1935 w szkołach publicznych w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej Żydowska Gmina Wyznaniowa we Lwowie rozesłała ankietę do odnośnych gmin w celu uzyskania dokładnych informacji na temat stanu nauczania owego przedmiotu. Na ankietę odpowiedziało ponad 120 gmin żydowskich z terenów niemal całej Małopolski – od Białej na zachodzie, poprzez Mielec, Krosno, aż po Kołomyję. Co prawda nie wszystkie gminy zareagowały na apel, a ankiety często nie wypełniano zgodnie z instrukcją bądź uzyskanie wiarygodnych informacji było niemożliwe, ankietę jednak dała w miarę obiektywny obraz nauczania religii mojżeszowej w szkołach publicznych na tym terenie. Jej wyniki to materiał na osobny artykuł, w niniejszym zaś tekście interesują mnie one ze względu na informacje na temat kobiet uczących tego przedmiotu. Otóż w ankietach pojawiło się 41 nazwisk kobiet uczących religii mojżeszowej. Pracowały one w 36 miejscowościach.

Przyjrzyjmy się bliżej informacjom płynącym z owej ankiety. Po pierwsze, na uwagę zasługują kwalifikacje zawodowe kobiet uczących religii mojżeszowej. Otóż dominują osoby, które ukończyły seminarium nauczycielskie uprawniające do nauczania w szkole powszechnej, a także legitymowały się prawem do nauczania religii mojżeszowej po uzyskaniu uzdolnień do nauczania tego przedmiotu. Takie kwalifikacje posiadały: Hanka Klüger (23 lata), ucząca tego przedmiotu w szkole w Podkamieniu od 1,5 roku (początkowo przez 6 miesięcy w Brodach), Golda Blaustein vel Prywner (21), ucząca drugi rok w Niemirowie,

<sup>19</sup> CDIAL 701, 3, 846, k. 5–6, 20, 847.

<sup>20</sup> CDIAL 701, 3, 1574, k. 1; 1201, k. 11.

<sup>21</sup> CDIAL 701, 3, 1705, k. 1, 4, 8.

<sup>22</sup> CDIAL 701, 3, 845, k. 30; 1201, k. 10. Berta Landau zmarła w styczniu 1933 r. we Lwowie, zob.: CDIAL 701, 3, 1121, k. 85.

Mariola (nazwisko nieczytelne) (28), od 7 lat ucząca w Żydaczowie, Jenta Schapiro (24), od 3,5 roku w szkole w Żółkwi, mgr Regina Hochfels (30), od 6 lat uczyła religii w Żurawnie, Halpernówna, ucząca od 6 lat w szkole w Ustrzykach Dolnych, Hadassa Wilder (21), od roku nauczycielka religii w Tartakowie, Regina Voglerówna ze szkoły w Rozdole (26), w zawodzie od 5 lat po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w Stryju, Feiga Bodner (34), ucząca od 13 lat w szkole w Rymanowie, Gertruda Israeler (22), nauczycielka religii od 4 lat w szkole w Białej, Miriam Fuchfeld (23), ucząca od 2 lat w szkole w Błazowej, Mina Blumenfrucht (32), od 5 lat nauczająca religii w szkole w Bochni, Klara Kleinberg (43), religii ucząca od 5 lat w Grzymałowie, T. Kimmel (27), od 8 lat w szkole w Delatynie, Kalata Drezler (29), od 7 lat nauczycielka religii w szkole w Pomorzanach (powiat Zborów), Helena Wolf (19), od roku nauczająca religii w Pilźnie, Blima Rosenfeld (30), od 7 lat ucząca religii w Cieszanowie, Perla Schwartz (20), ucząca w 1930 r. religii w szkole w Chołojowie<sup>23</sup>.

Drugą grupę stanowiły nauczycielki legitymujące się tylko dyplomem ukończenia seminarium nauczycielskiego, nieposiadające żadnych kwalifikacji w zakresie nauczania religii mojżeszowej. Były to: Regina Grlender (23), absolwentka seminarium w Żółkwi, nauczycielka religii od 4 lat w dwóch miejscowościach, a mianowicie w Mostach Wielkich i Kulikowie, Anna Ebner (24), ucząca religii wraz z ojcem Izakiem (54) w szkole w Łańcucie, Regina Pohorilles, nauczająca w roku 1935 religii w szkole w Kozłowie bezpłatnie w wymiarze 4 godzin tygodniowo, Klotylda Janina Zoller (27), ucząca religii od 6 lat w Strzeliśkach Nowych, Antonina Weissbraun (23), nauczycielka religii od trzech lat w Bołozłowcach, Lola Grünberg, ucząca w Bohorodczanach, Zara Weigler (25), nauczycielka religii od 3 lat w Bóbrce, Helena Landau (24), od trzech lat nauczająca w Bursztynie, Karolina Kupfer (30), od 9 lat pracująca w szkole w Przemyślu, Feiga Raczek (50) i Rachela Pohorylle (50), rozpoczęły naukę religii w roku 1935 w szkole w Podhajcach, Henia Pohoryles, N. Einhorn, N. Ems, uczące w szkole w Roźniatowie, Bella Fränkel (38), od 7 lat ucząca w Radymnie oraz Feiga Blei (27), nauczycielka religii mojżeszowej w Czortkowie<sup>24</sup>.

Wśród kobiet uczących religii mojżeszowej, które nie miały kwalifikacji w zakresie judaistyki, była także absolwentka historii w Uniwersytecie Lwowskim Blanka Rosenblum (27), ucząca w Chyrowie<sup>25</sup>.

Brak natomiast bliższych informacji o kwalifikacjach pedagogicznych i judaistycznych takich nauczycielek religii mojżeszowej, jak: Mina Teichberg, Klara Deutscher, Lea Czaczkes, M. Gehler ze szkoły w Mikulińcach<sup>26</sup>, Klara Mo-

<sup>23</sup> CDIAL 701, 3, 1857, 1858, 1862, 1863, passim.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> CDIAL 701, 3, 1862, k. 28.

<sup>26</sup> CDIAL 701, 3, 1857, k. 20.

ściskier (49) ze szkoły w Peczenizynie<sup>27</sup>, Anna Rosenblum uczyła w Chyrowie do roku 1935, lecz jej etat zwinięto<sup>28</sup>.

W analizowanych ankietach zwraca uwagę powtarzający się zwrot „płatne od godzin”. Wynika on z faktu, iż religia mojżeszowa była przedmiotem nauczonym przez owe nauczycielki jako dodatkowy, były bowiem przede wszystkim nauczycielkami przedmiotów świeckich.

Gmin małych, prowincjonalnych najczęściej nie było stać na opłacanie nauczycieli religii mojżeszowej, poza tym brakowało samych nauczycieli. W efekcie w mniejszych miejscowościach, gdzie nie było gminy żydowskiej, nauka religii mojżeszowej nie odbywała się w miejscowych szkołach, mimo iż uczęszczał do nich znaczący odsetek dzieci żydowskich. Przykładowo, Żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Bukaczowcach podlegało 13 szkół powszechnych, a nauka religii mojżeszowej odbywała się jedynie w jednej z nich (sic!)<sup>29</sup>. Z tego też powodu, jak można przypuszczać, chętniej niż w latach wcześniejszych sięgano po kobiety, zatrudniając je do nauczania religii. Najczęściej były to nauczycielki przedmiotów świeckich, które nauczały religii mojżeszowej w ramach godzin nadliczbowych. Wymiar nauki wahał się w granicach 4–8 godzin tygodniowo i oczywiście nie pozwalał na utrzymanie się bez prowadzenia innych zajęć. Brak nauczycieli tego przedmiotu powodował, że często zatrudniano nauczycielki niemające żadnych kwalifikacji z zakresu judaistyki.

Analiza nadesłanych ankiet pozwala dostrzec pewne prawidłowości, a mianowicie – po pierwsze, kobiety chętniej zatrudniano w mniejszych miejscowościach, w których często były jedynymi nauczycielkami tego przedmiotu. Po drugie, z reguły podejmowały się jego nauczania jako przedmiotu dodatkowego. Po trzecie – w większych miejscowościach nauczycielki religii mojżeszowej pracowały obok mężczyzn. Osobliwym przypadkiem były Mikulińce, gdzie wymienione wcześniej nauczycielki były jedynymi wykładowcami tego przedmiotu.

Zatrudnianie kobiety na stanowisku nauczyciela religii mojżeszowej nie było praktykowane w szkołach prywatnych, utrzymywanych przez gminy wyznaniowe. Przykładem służą szkoły męska i żeńska im. Abrahama Kohna we Lwowie, które nigdy nie zatrudniły w tym charakterze kobiety, mimo iż na przestrzeni od 1845 do 1939 r. przewinęło się przez nie kilkudziesięciu nauczycieli tego przedmiotu.

W sumie zatem nauczycielki religii mojżeszowej były nie tyle znakiem demokracji judaizmu, lecz oznaką kryzysu nauczania tego przedmiotu i nieudolności gmin wyznaniowych, obciążonych obowiązkiem organizowania nauki owego przedmiotu. Zatrudniano kobiety, nawet bez odpowiednich kwalifikacji judaistycznych, ponieważ nauczycieli religii mojżeszowej brakowało. Status

<sup>27</sup> CDIAL 701, 3, 1862, k. 17.

<sup>28</sup> Tamże, k. 29.

<sup>29</sup> CDIAL 701, 3, 1862, k. 9–10.

przedmiotu w szkole publicznej był słaby, wynagrodzenie nauczycieli – bardzo niskie. Były szkoły, w których w ogóle nie prowadzono nauki tego przedmiotu. Zatrudnienie kobiety nieznającej ani języka hebrajskiego, ani też dobrze Biblii z komentarzami czy historii żydowskiej traktowano jako skrajność, ale i tak rozwiązanie lepsze niż nieobecność religii możeszowej w szkole powszechnej.

## Summary

### **Mosaic religion women-teachers in public schools in Galicia in 1867–1939**

Article regards to women that taught Mosaic religion in public schools in Galicia during autonomy times and in interwar period. Teaching of religion was in tradition men domain. First women-teachers of this subject appeared in 90. of XIX century and they had very good pedagogical preparation, however, they didn't have complete knowledge in judaism. They weren't accepted neither by men who taught Mosaic religion nor by Jewish community. More often this proffesion was practised by women in the Second Polish Republic. It was extremity to employ woman who didn't know neither Hebrew language nor Bible with notes, however, in fact it was better solution than lack of Mosaic religion in elementary school.